

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 11 Lutego v. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg d. 2 lutego. (z G. J. d. S. P.)

Przez Najwyższy Ukaz z dnia 25 stycznia, CESARZ JEJOMOŚĆ, rozkazać raczył: iżby urządzenie, przepisujące używać papieru ciepłego, ze stępem szczególnym, na oświadczenia, podawane do Tamożni, nie rozciągało się do oświadczeń na towary pochodzenia rossyjskiego, przeznaczone na wyprawienie.

Dom czasowego przytułku sierot, które utraciły rodziców w czasie powodzi St. Petersburga, otworzony przez N. CESARZOWĄ JEJOMOŚĆ MATKĘ, pod kierunkiem rady opiekuńczej domów wychowania, otrzymał następujące ofiary: P. *Hruby*, mędyk okulista dworu Cesarskiego 68 r. 75 k.; Xiężna *Rohan* 1,000 frank., które na assygnaty czynią 948 r. 40 k.; Hrabini *Laval* 3,000 r. Rada opiekuńcza czuje się obowiązana do oświadczenia w imieniu ni-szczęśliwych wdzięczności, do której stają się pokładką te dobroczynne dary.

Kupiec petersburski *Zubkow*, zamieszkały w *Krasnojarsku*, otrzymał medal złoty na wstędze ś. *Anny*, w nagrodzie za oddanie domu swego, 5,000 rub. taxowanego, na lazaret batalionowy załogi krasnojarskiej.

W końcu roku przeszłego umarła w *Krymie*, radczyni tajna Baronowa Barbara Julianna von *Krüdener*, z domu baronowa *Vietinghoffówna*, (nar. w Rydze d. 11 listopada 1764), znakomita w Europie śwemi pismami i podróżami. Napisały przez nią przed 20tą laty romans *Walerya*, przejdzie do potomności obok wzorowych dzieł w tym rodzaju. (P. P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 1 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gdy dnia 28 z. m. Król Jmé zwiędzał szkołę politechniczną, miał do niego przemowę Vice-Hrabia *Pailhon*, jenerał, dyrektor tej szkoły, a Monarcha odpowiedział w tych wyrazach: „Z radością słucham wynurzonych mi uczuć szkoły politechnicznej. Jest ona sławną na całym świecie, i nie mogę się dziwić jej dobroci, gdy uczniowie zostają pod sterem tak światłych mężów. Możecie W Panowie być pewni nie tylko opieki mojej, ale i zupełnej wdzięczności. Nie przestawajcie kształcić dobrych i wiernych francuzów, oraz oświeconych ludzi, którychby sława spadała także na tę szkołę i przykładała się do szczęścia Francji.“ Gdy wychodząc Król Jmé postrzegł, iż Pan *Dulon*, professor fizyki, nie ma jeszcze ozdoby zaszczytnej, dał mu natychmiast własną ręką krzyż legii honorowej.

Minister spraw wewnętrznych wysłał Pana *Carrestie*, budowniczego, do miasta *Orange*, w departamencie *Vaucluse*, dla naprawy ile możności tamecznej starożytny bramy tryumfalnej.

Porucznik zandarmeryi *Wölfel*, mający lat 27 i znany ze spisku *Bertona*, urodzony z rodziców wyznających religią luterską, przyjął d. 6 stycznia wiarę katolicką.

Dyonizy Pichegru, synowiec zmarłego jenerała tegoż nazwiska, otrzymał od Króla Jmé 300 ranków dożywotnie pensyi z listy cywilnej.

Dnia 18 b. m. sąd policyi poprawczy w *Perpignan* skazał niejakiego *Camboulin*, lichwiarza, na zapłacenie 30,000 franków kary pieniężnej.

Tutejszy *Monitor* umieścił następujący artykuł: „Dnia 21 b. m. rozeszła się w *Bajonnie* pogłoska o bitwie między milicyami prowincjonalnemi, stojącemi w okolicach *Madrytu*, a gwardyą królewską hiszpańską, wysłaną na powściągnięcie krnąbrności tych milicy, nieukontentowanych z powodu, iż w zimowej porze roku nie dostały mundurów. Listy jednak z *Madrytu* pod d. 17 b. m. nic o tém nie wspominają. Z *Nawarry* donoszą, iż tam ustaje znowu nadzieja przywrócenia dawniejszych przywilejów tej prowincyi.“

Odebrany tu list z *Tunetu* pod dniem 19 grudnia donosi o następującym wypadku. Pewny młody kupiec, żyd, na publicznej przechadzce uczynił nieprzyzwoite propozycje jednej żmężnej maurytance. Według barbarzyńskich praw krajowych, skazano żyda na spalenie żywcem, a kobietę, lubo niewinną, na utopienie. Żyd przyjął wiarę mahometańską, w nadziei, iż przez to otrzyma ulaskawienie; lecz pospólstwo rozsiękało go na kawałki, a majątek jego wzięto na skarb.

ANGLIA.

Londyn dnia 28 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zdaje się, iż Król Jmé cierpiąc podagrę nie będzie mógł osobiście zagać posiedzenia Parlamentu. Składki na wsparcie wygnańców hiszpańskich, znajdujących się w kraju naszym, wynoszą blisko 9000 funtów szterlingów (360,000 zł. pol.).

Dnia 25 b. m. kanclerz skarbowy zawarł ostatni raz układ względem dzierżawy loteryi angielskiej. Pierwszą loteryą w kraju naszym ciągniono roku 1694.

Robotnicy przedzący bawełnę odprawili niedawno zgromadzenie w *Manchester*, w celu naradzenia się względem prawnych środków, aby mogli sobie wyjednać większą zapłatę za swoją pracę. Wszystko odbyło się spokojnie i porządnie. Tkacze w *Bolton* i *Stockport* w takimże celu odprawili swoje zgromadzenie.

Pod napisem: *Nowa ważna wiadomość z Ameryki południowej*, gazeta tutejsza *Goniec* umieściła następujący list z *Panama*, pisany d. 20 października: „Przed odebraniem tego listu słyszałem W Pan zapewne o bitwie, stoczonej d. 17 września niedaleko *Truxillo* między wojskiem hiszpańskiem a kolumbijskiem. Wypadek jej nie był tak nieszczęśliwy dla kolumbijszczyków, jak z początku mniemno. Galiota *la Litadina*, która wczora przybyła z *Gunchajo*, przywiozła nam dokładniejsze wiadomości. Zdaje się, iż bitwa była morderczą. *Baliwar* i *Kanterak* dowodzili osobiście, a Kolumbijszczykowie odnieśli bez wątpienia zwycięstwo, gdyby jeden z ich batalionów nie przeszedł podczas bitwy na stronę nieprzyjacielską. Jazda Hiszpańska wpadła w otwarte miejsce, i wielką rzeź zrzuciła. *Boliwar* zebrał swoje wojsko i cofnął się w dobrym porządku. Nigdy nie okazał on większej stałości i odwagi; nigdy nie wystaniał się bardziej na niebezpieczeń-

stwo. Ubito pod nim 3 konie, i sam dwa razy został raniony. Miał tylko 6000 ludzi, i byłby się utrzymał, gdyby mu posiłki wcześniej nadeszły. Hiszpani mieli dwa razy większą siłę. Słychać, iż Kanterak jest śmiertelnie raniony. Strata jego musi być znaczna: gdyż Bolivar zajmował wzgórki, z których strzelał do hiszpanów. Według ostatnich wiadomości, Bolivar cofnął się do Guayaquil dla ściągnięcia posiłków. Kanterak wszedł do kraju Kolumbijskiego, Kolumbiyczycy osadzili wszystkie wąwozy, a w górach jazdy swojej użyć nie może. Gdy wojsko, które ztąd wyszło, połączy się z Bolivarem, wtedy znówu zacznie się bitwa. Donoszą W Panu, iż generałowie Cardova i Miller polegli. Ostatni był Anglikiem. Wyraża dalej gazeta Goniec, iż powyższą wiadomość wyjęła z gazety Bostońskiej, i wątpi o jej prawdziwość, z powodu, iż gazety z Bagota pod d. 9 listopada donoszą, iż rząd kolumbijski odebrał od intendenta prowincyi Guayaquil listy pod d. 27 września, zawierające wiadomość, że Bolivar po odniesionem zwycięstwie w Peru, przybył nad rzekę Apurimar, a Kanterak cofa się spieszenie do Cuzco. Zważając obie te wiadomości, położenie miejsca, gdzie bitwa zayść miała, jest odległe na 90 mil jedno od drugiego.

Gazeta wychodząca w Bombay pod dniem 8 września umieściła następujący list pewnego angiika donoszący o trzęsieniu ziemi, które dnia 25 czerwca r. z. zniszczyło miasto Schiras w Persyi: "D. 25 czerwca o godzinie 5 zrana obudzony zostałem z moenego snu przez trzęsienie ziemi, nierównie większe, niż dawniej, które d. 2 tegoż miesiąca przerwało mój spoczynek w Khonartueta. Myślałem z początku wyjść z domu; lecz to nie było łatwem, bo dachówki padały z dachów i cegły z murów. Szczęśliwie jednak wyszedłem ze służącemi memi, i pobiegłem do ogrodu leżącego na wzgórku, z którego mogłem widzieć spustoszenie miasta. Najpierw postrzegłem walący się piękny meczet Shaw Mecz Ally Ebna Hoonza, odległy o 400 kroków od miasta. Piękna jego kopuła obaliła się, a mur wszędzie został popekany. Gruba mgła zakrywała miasto Schiras, a po jej opadnięciu, pokazał się smutny widok. Piękne meczety i wysokie domy, będące wielką ozdobą miasta, leżą w gruzach; lecz smutniejszym jeszcze był krzyk nieszczęśliwych mieszkańców, których wielu utraciło swoich krewnych i przyjaciół. Najokropniejszym było ponawiane trzęsienie ziemi, tak, iż do godziny 10 dało się uczuć 3 razy. Mieszkańcy opuścili miasto i siedzą pod namiotami. Liczbę ludzi, którzy życie utracili, rachują do 2000."

— Dnia 31. —

Dziś dał Król Jmé wysłuchanie Cesarsko-Rossyjskiemu Posłowi i Lordowi Kanclerzowi.

Wczora zrana przybyło tu dwóch gońców stanu ze stałego lądu, i w wydziale spraw zagranicznych oddali listy od Pana Wellesley z Wiednia i Pana Adam z Korfu.

W ciągu trzech dni ostatnich odprawiały się rady gabinetowe w wydziale spraw zagranicznych.

Gdy Monarcha nasz nie zupełnie jeszcze zdrowiał, zdaje się więc, iż kommissarze zagają obrady Parlamentu. Lord Dudley, i Lord Levi son Gower, syn margrabiego Stafford, wniosą adres podziękowania za mowę Królewską, pierwszy w Izbie wyższej, a drugi w niższej.

Posiedzenia Parlamentu mające się rozpocząć d. 3 p. m. (wyraża jedna z gazet tutejszych) będzie mniej mozolnym dla obu Izb, a nader chlubnym dla rządu królewskiego. Oprócz interesów Irlandyi, nie wiele zapewne będzie takich przedmiotów, któreby stały się powodem do żywych rozpraw, gdyż względem ważnych okoliczności ministrowie przynajmniej co do zasady stosowali się do opinii i sposobu myślenia narodu. Co się tyce Irlandyi, zostawiamy uwagi w tey mierze na inny raz; a co się tyce Anglii, możemy twierdzić, iż po załatwieniu bieżących interesów, Parlament zajmie się szczególniej urządzeniem teraźniejszego wzrostu pomyślności krajowej.

TURCYA.

Stambul dnia 6 stycznia.
(z Gazety Warszawskiej.)

Niedawno przybyło z Anglii do wyspy Malty wiele potrzeb wojennych i dział, będących własnością towarzystwa, złożonego z prywatnych osób, które, lubo bez formalnego upoważnienia, lecz bez przeszkody ze strony rządu, wysłało je z Anglii dla Greków. Mają być sprowadzone przez Zante do Morei. Ta dostawa potrzeb wojennych, gdy o niey dowiedzą się Turcy w Stambule, będzie powodem do nowych uskarżeń Porty, która (jak wiadomo) często już utyskiwała na podobne zgwałcenia neutralności. Słychać, iż niedawno nawet podano sprawującemu interessa Angielskie w Stambule notę, w dumnym tonie napisaną, która jednak żadnego wielkiego wrażenia nie sprawiła. Słychać także, iż flotta egipska stojąca w portach wyspy Kandyi, spodziewa się znacznych posiłków; sprowadzają tam żywność i inne potrzeby. Mówią ciągle, iż uderzy na Moreę.

Zdaje się, iż Turcy chcą przysłać kampanią odprawić z większą, niż dotąd, dzielnością. Baszowie Belgradzki i Widdyński zostali wezwani, aby się do prowadzenia tey wojny przykładali, czego dotychczas nie było. Pierwszy jednak małą chęć okazuje, a drugi wyjechał już d. 1 b. r. z Widdynu. Oba otrzymali w tey mierze własnoręczne listy od Wielkiego Sułtana.

Mieszkańcy popuszczali wiele wsi w Macedonii, z powodu, iż w późney jesieni Turcy, którzy się rozeszli pod Laryssą, wszystko spustoszyli. Listy prywatne z Bitagli donoszą w tey mierze, iż Bey w Castri sam oświadczył podwładnym Grekom, iż nie może dać im wsparcia, i dla tego pozwala im wynieść się gdzieindziej. Listy z Janiny pod d. 1 b. m. wyrażają, iż Omer Vrione rozpoczął znowu dawniejsze swoje układy z Grekami, i na rękojmię szczeroci swojej chce im dać twierdzę Prewezę.

Podróźni, którzy w 20 dniach przybyli z Kolic Glissoura do Belgradu, twierdzą, iż złożony z urzędu (jak wiadomo Seraskier Derwisz Basza został wzięty w niewolę wojenna przez Greków pod Armiro, niedaleko zatoki Volo. W skutku tego zdarzenia Basza Widdynu został następcą jego.

— Dnia 10. —

Podług doniesień ze Smyrny, Ibrahim basza zaraz po przybyciu swoim po portu Suda na wyspie Kandyi, kazał calemu wojsku lądowemu wysieść na ląd i stanąć obozem w namiotach. Oddalił potem wszystkie cudzoziemskie statki przewozowe, i postanowił skutecznie wylądowanie do Morei, na okrętach wojennych, ile że przeprawa nie jest daleką. Ismael Gibraltar pozostał z korpusem odwodowym na wyspie Rhodus. W tym stanie rzeczy, gdy Ibrahim basza odebrał z Egiptu 2 miliony piastrow złotem przywiezione na fregacie francuzkiej, nastąpiło d. 20 grudnia pierwsze wylądowanie pod Modon, gdzie 16 okrętów wojennych egipskich wysadziło 3,000 wojska z potrzebną artylleryą i amunicyą. Wkrótce potem okręty te wróciły do Suda, dla przewiezienia drugiego oddziału wojska.

Tymczasem trwała ciągle domowa wojna na półwyspie. Korpus złożony z 5000 ludzi przybyły z Aten, przymusił Kolokotroniego, Nikitę i stronników ich do odstąpienia od oblężenia Korintu. Korpus ten miał potem udać się ku Tripolizie, co jednak nie nastąpiło; owszem d. 15 grudnia stoczona została niedaleko Argos zacięta bitwa, która trwała od rana do wieczora, lecz nie miała stanowczego wypadku.

Dnia 10 grudnia przywieziono do Napoli di Romania drugą ratę pożyczki angielskiej, wynoszącą 200,000 piastrow hiszpańskich. Gazeta I-dryjska ogłasza tę wiadomość, która jest ważną dla rządu greckiego i w walce stronnictw wiele zdziałać może. Ci bowiem, którzy żołnierzy swoich opłacać nie mogą, muszą żyć z rabunku, i dla tego stają się ciężarem dla kraju; przeciwnie zaś dyrektorowie Grecyi jedną sobie wszędzie przy-

jaciół i sprzymierzeńców pieniędzmi zagranicznymi. (*)

Od granic tureckich d. 26 stycznia.
(z teyże gazety.)

Grecy mieli otrzymać wiadomość od tajnych swoich agentów w Egipcie, iż basza tameczny zachowa najsćcisłszą neutralność w następnicy kompanii.

Listy ze Smyrny pod d. 10 b. m. potwierdzają dawniejszą wiadomość o uśmierzeniu rozruchów w Morei. Znany *Warwaki* został skazany na wygnanie z *Napoli* do *Syra*, z kąd chce się udać do *Zante*. *Kolokotroni* (ojciec) został opuszczony od swego wojska; pierwey zaś posunął się był do *Koryntu*, lecz go tam wojsko prezesa rządu *Conduriotti* pokonało. Słychać nawet, iż został wzięty w niewolę i przyprzewodzony do *Napoli di Romania*.

— Dnia 31. —

Gazeta florencka z d. 29 stycznia donosi, iż *Ibrahim* basza miał wysadzić 15 000 wojska niedaleko *Modon* w Morei. (Taż gazeta wątpi jednak o tey wiadomości, którą oraz milczenie ostatnich listów z *Wenecyi* i *Tryestu* podaje w wątpliwość.)

Alexandrya dnia 10 grudnia.

Przybyło tu dwóch jenerałów europejskich z głównym sztabem, złożonym z 12stu oficerów, którzy będą służyć pod chorągwiami Vice-Króla egipskiego. Zgromadził on w okolicach *Kairu* wojska do 25.000 ludzi, ćwiczonego sposobem europejskim. Niedawno przesłał trzy miliony piastów synowi swojemu *Ibrahimowi* Baszy.

Jesteśmy tu wolni od wszelkiej zarazy; rozumiano przez chwilę, że się okazały symptomata zarazy, ale wkrótce się ofalszu przekonano.

(J. d. S. P.)

S Z W E C Y A.

Sztokholm dnia 11 stycznia.

(z Journ. de St. Petersb.)

Treść urzędzenia cła w Szwecyi, przytoczonego do taryfjy 1825 r.

Podług taryfjy 1825, opłaty celne mają być pobierane w assygnatach bankowych, od wszystkich towarów wprowadzanych i wyprowadzanych na okrętach szwedzkich, bez względu czy one przychodzą z własnego kraju lub obcego. Zniżenie zastrzeżone traktatem z różnemi mocarstwami, ma być ściśle zachowane.

Opłaty od towarów wprowadzanych na obcych okrętach są powiększone niniejszą taryfją do 40 od sta, a od wychodzących 50 od sta; umowy szczególne zastrzeżone już traktatami wyłączają się od tego prawidła.

Cło od ładunku będzie pobierane srebrem w talarach *speciis* po cztery szylingi od łasztu, od okrętów szwedzkich, nazwanych *Krawel*, a po 6 od okrętów *Kling*; okręty cudzoziemskie zapłacą 12 szylingów od łasztu, wyjąwszy przypadki szczególne.

Dla ułatwienia negocyantom opłaty cła, dając im pewny termin, założone będą składy w

(*) Wiadomości ze Smyrny, odebrane d. 10 stycznia w Stambule, dochodziły tylko do d. 31 grudnia. Lecz inną drogą otrzymaliśmy doniesienie ze Smyrny pod d. 6 stycznia, z którego się pokazuje, iż d. 2 stycznia stan rzeczy był jeszcze jednakowy. *Kolokotroni* utrzymywał się na wzgórzach *Argos*, i zagrożał *Napoli* i t. d. Wszelako podług tego doniesienia zdaje się, iż przewaga jest na stronę dyrektorów, zwłaszcza odtąd, jak mogą wydawać pieniądze. (Przypisek *Dostrz. Austr.*)

miastach, *Sztokholmie*, *Gothenburgu*, *Gefle*, *Karlskronie*, *Karlshamn*, *Malmoe*, *Norköping*, *Kolmar*, *Wisley*, *Helsingborg*, *Westerwik* i *Oudevalla*, gdzie można będzie złożyć najmniejszą ilość pozwolonych towarów, wyliczonych na końcu taryfjy; negocyanci, którzy złożą towary, będą mieli termin na uiszczenie się z opłaty cła, stosownie do prawideł następujących:

1) Składy opieczętowane będą pieczęciami właścicieli towarów i celnymi, i będą przez nich strzeżone.

2) Właściciele będą mogli wziąć swe towary na konsumcyę wewnętrzną za opłatą cła od wprowadzenia; będą mogli także napowrót je wywieźć opłacając tylko cło przechodowe. Można będzie brać towary w całości lub w części; lecz w żadnym przypadku, ta część nie będzie mogła być mniejszą od połowy najmniejszej ilości, pozwoloney w składzie złożyć.

3) Towary nie będą mogły dłużej leżeć w składach nad rok jeden; po tym terminie zostaną napowrót wywiezione lub ich właściciele zapłacą cło wchodowe; w przeciwnem zdarzeniu zostaną sprzedane więcey dającemu, a przychód z sprzedaży będzie oddany właścicielowi, potrąciwszy opłatę cła i koszta sprzedaży.

4) Towary będą ocenione przed złożeniem w składach: i podług tego ocenienia opłacą cło, bez względu na odmiany, któreby mogły zayść w ich wartości.

5) To pozwolenie składów nie odmienia bynajmniej przywilejów tego rodzaju, danych lub mających się nadać miastom królestwa.

6) Od towarów wszelkich, które tylko przez królestwo przechodzą, będą pobierać się będzie 1 od 100 cła przewozowego, jeśli z niego wyйдą w ciągu 6ciu miesięcy; po upłynieniu tego czasu, opłata wychodowa podług taryfjy będzie pobierana.

7) Traktaty handlowe z mocarstwami obcemi mają, przez cały czas swego trwania, na jaki były zawarte, służyć za prawidło, tak w opłacie od ładunku jako też i cła.

Oto są artykuły wchodowe, od których w opłacie cła znaczna zaszła odmiana, podług nowej taryfjy.

Od szyffunta przedzy konopney	8½ tal. więcey.
— beczi siemienia lnianego	2½ szil. — —
— szyffuntu pieńki	36 szil. — —
— skór niewyrobionych	¼ pct. — —
— łasztu kminu	8 szil. mniey.
— szyff. lnu nieczesanego	12 szil. — —
— — lnu czesanego, dawniey zakazanego, a teraz pozwolonego	30 pct. — —
— funtu kleju rybiego	1½ szil. więcey.
— funt świec jarzących	1 szil. mniey.
— hlaka oleju konopnego	½ szil. więcey.
— — — lnianego	4 szil. — —
— — — rzepakowego	3 — — —
— łasztu łoju	2 szil. więcey.
— funt. tytoniu w liściach	1 — więcey.

— Dnia 14. —

(z Gazety Journal de Francfort)

Królowa *Jeymė* wydała wczora świetny bal, na który zaproszone było ciało dyplomatyczne, oraz wiele osób, mających wstęp u dworu. O północy świetna wiecezka, w kilku salach dana, przerywała bal, który potem trwał do godziny drugiej z północy. Uprzeżność *NN*. Królestwa *Ichmość* i *J. K.* *Wysokości* przyczyniła się wiele do wesółści tey uczy.

Posiedzenia rady rozpoczęły się teraz. Zawczora uczyniono pierwsze wnioski względem handlu, skarbu i interessów duchownych.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 10 lutego rubel srebrny 3 ruble 77 kop. dukat nowy r. 11 k. 75 imperyal 37 rub. 70 kopiejek.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora* *Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Reakcyi.

1. Od Jurborskiej Tamożni ogłasza się, iż z uzyskanych pieniędzy, za różne skonfiskowane przez tę Tamożnię i była Podubiską Kontrolną Tamożenną Zastawę towary, konie i powózki, podług rozrządzenia Departamentu wewnętrznego handlu, wypada nagrody niżej wymienionym, wyszłym zpod wiedzy Kowieńskiego Tamożennego okręgu osobom:

	rub.	kop.
byłym:		
Członkowi Tytułarnemu Sowie- nikowi Sokołowskiemu	21	5½.
Pakhauszemu Inspektorowi Tytu- larnemu Sowiebnikowi Kiersnow- skiemu	13	14½.
Zmarłemu pakhauszemu dozorczy Tytułarnemu Sowiebnikowi O- brenbskiemu	210	46½.
Pełniącemu obowiązek byłey po- dubiskiey kontrolney zastawy Kolleskiemu Registratorowi Bocz- kowskiemu	57	78½.
Pełniącemu obowiązek nadzorcy Kon- trolnego dozoru Sztab-Kapitanowi Pruszkowi	297	69.
O b j e ż d ż c z y k o m :		
Adamowi Lisowskiemu	141	18.
Antoniemu Komarowskiemu	107	91½.
Stanisławowi Sokołowskiemu	107	91½.
Ignacemu Jamontowi	107	91½.
Józefowi Milkowskiemu	203	1.
Franciszkwowi Muszkowskiemu	203	1.
Stanisławowi Lisowskiemu	203	1.
Józefowi Poszelińskiemu	203	1.
Michałowi Gosztowtowi	203	1.
Józefowi Komarowi	203	1.
Jerzemu Celszerowi	203	1.
Bonawenturze Tyszkiewiczowi	86	26.
Franciszkwowi Muszkowskiemu	86	26.
Tomaszowi Buzrewiczowi	86	26.
Onnfremu Szreyderowi	86	26.
Dalkowskiemu	88	63½.
Skwirczyńskiemu	191	26½.
Kużyckiemu	191	26.

Dla odebrania tych nagrod pieniężnych, zechcą pomienione osoby same lub ich sukcesorowie, przybyć do tej Tamożni, w czasie prawami przepisany, z oczywistemi o sobie dowodami, albo przysłać w tym celu komukolwiek prawną plenipotencyą.

Sekretarz Żurawlew.

1. JP. Katarzyna Morzowna Obywatelka Królestwa Polskiego, w Dobrach Towianach JOOXX. Radziwiłłow, w Gubernii Litewsko-Wileńskiej w powiecie Wilkomierskim leżących, dokończyła życia; która Testamentem pod Datą Roku 1824 września 20 sporządzonym, a 1825 stycznia 2 dnia w Ziemstwie Wilkomierskim aktykowanym, pomiędzy innymi 1mo, Dla dwóch Braci Stryieczno-rodzonych, a Synow Stanisława Morzy, lub ich Sukcesorow zł. 1000. 2do, Dla Siostrzycy JP. Franciszka, Wysockiego urodzonego z Anny Kałakuckiej i dla Siostrzenicy JP. Julii Kałakuckiej po rubli srebr. 100. 3tio, Dla drugiej Siostrzenicy JP. Ludwiki z Kałakuckich Wnorowskiej, oraz dla Wnuczki JP. Scholastyki Wnorowskiej po rubli srebr. 50. 4to, Garderobę i wszelki sprzęt, na równy podział dla trzech osob, jakoto: dla JP. Ludwiki z Kałakuckich Wncrowskiej, tudzież dla Panien Scho-

lastyki Wnorowskiej i Julii Kałakuckiej przeznaczyła; obowiązując mnie niżej wyrażonego Exekutora do scislego woli swojej wypełnienia. O czym uwiadamiając wzywam, aby wyrażone osoby przy dowodach dostatecznie upewnniających, że są istotnemi podług jey dyspozycyi Sukcesorami, mianowicie te, którym jest zapisana ruchomość, same osobiście razem i nierozdzielnie dla podziału i skwietowania do Dóbr Towian przybyły. Działo się w Radzinach Roku 1825 mca lutego 6 dnia.

b. Marszałek pttu Wilkomierskiego Adam Książ Żagiell.

1. Postęp dalszy w Laboratorium Architektoniko-Ekonomicznym, powyższemi Gazetami wyobrażonym; pod Nrem 1251. na ulicy Strumiłowską nazwaney, w mieszkaniu W. Krzyżanowskiego Grottą zowiącym się, trzyletnie zaarędownym: znajduie się Maszyna o czterech Stemporach, za dzielnością Korby jednoręcznie Pęcaki wybijająca, z Jęczmienia, Orkiszu i Pszenicy; wydając razem krupy średnie, i drobniejsze; przez niżej podpisanego uorganizowana, i do użytku należytego doprowadzona, kosztuje rubli srebr. 10. Toż, robota posadzki Marmurówką zwaney, dachówki nowej płaskiey z żelcami, wzór roboty sufitow płaskich i arkadowych, aczby do nayobszerniejszych sali, tynki i dalsze przedmioty użyteczne odbywają się. Przyymuje się przeto chłopaków (od lat 15tu naymłodszych), i podżyte osoby zdrowe w sobie (choćby ułomne na nogi i wzrok) na ordynaryi, odzieniu bezpłatnie, do nauczania się mniejszych użytecznych przedmiotow na rok jeden; a do ważniejszych przedmiotow, na termin dalszy wedle umowy obustronney. Datt Wilno roku 1825 febr. 8 dnia.

Adam Podhorski Okołów Architekt.

1. Oświadczenie imieniem star. Chaima Lewin Mejerowicza Kowieńskiego czyni się z następnego wydarzenia, iż co oświadczaający się w roku terażniejszym 1825 januar. 14 dnia odebrawszy list od star. Mejera Ickowicza z Memla w którym wyraża że posyła assygnatę na rubli srebr. 1787 w roku terażn. 1825 mca januar. 19 v. s. a n. s. 7 od Kupca JM. Hoffmana et Herle do Kantory Kupca von Aura pisaną, z którey dozwała żał. takową ilość od tegoż Kupca Aura odebrać. Gdy takowey assygnaty w tymże liście nie znajduie i nie jest oświadczaającym się wiadomo gdzie ona się podziała, przeto niniejszem oświadczeniem zapowiadam iż jeśli uległa zaginiieniu, i gdyby ona kto wynalazł ażeby nikt oney nie nabywał jako cudzey bo do żał. należney; i żeby Kantora Kupca von Aura nikomu takowych pieniędzy nie wydawała. Datt. 1825 jan. 14 dnia.

Chaim Lewin Mejerowicz.

Roku 1825 mca januaryi 14 dnia. Przed Aktami Grodzkiemi pttu Wilensk. stawając obecnie star. Chaim Lewin Mejerowicz Kowieński takowe oświadczenie do Protokołu wpisać podał i w onym własną ręką podpisał się.

Przyjąłem Regent Andrzej Towiański.

Roku 1825 mca stycznia 30 dnia. Ze takowe oświadczenie może bydź w Gazecie Kuryera Litgo pomieszczoném swiadczę,

Sędzia Grodzki pttu Wileńskiego Karol Koziell.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 18.

Wilno dnia 11 lutego v. s. 1825 Roku.

3 Niżej wyrażony Urzędnik niniejszym zawiadamiam, iż stosownie do rozporządzenia Zwierzchności, odbywać się będzie publiczna licytacja na wyprzedaż domu Gaydamowiczów w Wilnie na Popowszczyźnie pod N. 611 położonego w terminach: pierwszym dnia 20, drugim dnia 24 i trzecim ostatecznym dnia 26 terażn. mca februaryi. Dat. dnia 5 februaryi 1825 roku. Daniel Wener R. M. W.

2. Sąd Exdywizorski na jednoczasowe usatysfakcyonowanie wszystkich Kredytorów zeszłego Stanisława Kaczyńskiego Pułkownika Remissą Głównego Sądu determinowany, w Majątku Zołciszkach w powiecie Wiłkomierskim exystujący, postanowił nieodmiennie całkowite to dzieło w dniu 23 idącego mca w oczewistą wziąć namowę, do tego więc czasu aby strony interessowane z pełną gotowością jawiły się pod utratą rzeczy ostrzeża. Datt. 1825 mca februaryi 6 dnia.

Szymon Kulwiec b. Sędzia Ziem. ptu Kowińskiego Exdywizor.

Józefat Erdman Prezydent Grodz. Upitski.
Wincenty Bütler b. Pisarz Grodz. Wilk,
Regent Michał Grądzki.

2. Niżej podpisany za prawem wieczysto-przedażnym w roku terażniejszym 1825 mca ianuar. 26 dnia wvdanym i przed aktami Ziem. ptu Wiłkom. przez W. Bogusława Horodenskiego Pisarza Pokoju obwodu Muryampolskiego przyznanym, stawszy się aktorem i dziedzicem majątku Limentowszczyzny w ptcie Wilensk. w parafii Bohusławickiej położonego, wzywa wierzycieli jeżeli jacy są i mają Ewinkcyą na tym majątku, aby raczyli do niżej podpisanego w przeciągu miesiący trzech objawić swe pretensye.

Dyzmas Hryniewicz Gran. Wileń. Sędzia.

Roku 1825 lutego 6 dnia wolno drukować. Wileński Ziem. Sędzia Alojzy Jasiński.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, podług nakazu remissy Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu, dla rozpoczęcia aktu Exdywizyi, do dóbr Białoruca, w powiecie Mińskim leżących, w dniu 2 stycznia roku terażniejszego zebrały, ułatwiwszy kwestye pierwszemu zjazdowi właściwe, dla wszystkich stron komportacyą do kancelaryi Ziemskiej ptu Mińskiego, na dzień 1 junii roku bieżącego, z sześciu niedzielną persystencyą zastrzegł i powtórny zjazd tak dla odbycia aktów, jako też urzędowej wizyi, dobroci gruntów, niemniej ponowienia inwentacyi całkowitego majątku, tudzież oczewistey rozprawy, w dniu 1 augusta roku terażn. zadeterminował, na jakowy czas ażeby strony do niniejszego konkursu wchodzące, ze wszelkim usposobieniem się, na tym terminie stawały, ostrzegając, celem zawiadomienia wszystkich awizacyą do Gazet Kuryera Litewskiego, dla trzykrotnego opublikowania pomieszcza, i na niestawających skutkiem remissy, amissya zakreślona będzie, oświadcza. Ignacy Bucewicz Sędzia Z. P. M. i Exdywizor.

Wincenty Mengolin Podśudek Ziem ptu. Ihumeń. i Exdywizor.

Stanisław Łyszkiewicz Podśudek Ziemski ptu Borysowsk. i Exdywizor.

3. Excerpt Manifestu z protokołu potoczego Ratusza Nieswiżskiego w Dacie niżej wyrażoney pod pieczęcią Urzędową tej Jurydykcyi stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1825 mca januaryi 7go dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Mieyskiem Ratusza Nieswiżskiego w imieniu JPana Ludwika Zahorskiego Porucznika Litewsko-Ułanskiego pułku, czyni się w następney rzeczy naysolenniejszy manifest wespół z Oświadczeniem: Starozakonni Rasia Izraelowa była Jankielowa a dopiero Mejerowa Rutenbergowa Matka, i Berko Jankielowicz Hercyk z pierwszego małżeństwa syn, mieszkańce miasta Nieswiża, u oświadczał się matki W. JP. Johanny z Łuczynskich Zahorskiej Sędziny Granicznej Słuckiej na dokument obligacyjny w roku 1819 8bra 12 dnia wydany, na wspólne swe potrzeby pożyczyli rubli srebr. 1200, i zaparęczywszy na wszelkim swoim majątku ewinkcyą, nayuroczyściey obowiazali się zjaśnioną sumnę w dwóch ratach, to jest 1820 marca 1go rubli srebr. 600, a 1821 roku tegoż miesiąca 1 dnia tyleż oddać, kiedy jednak mimo to opisanie się i zyskaną dogodność czyniąc zawód w dbiszczeniu opłaty dali słuszny powód dochodzenia należności kolejną prawa, zmuszoną więc została W. Sędzina Zahorska w Sądzie Ratusza Nieswiżskiego, jako Jurydykcyi na obręb miasta właściwey ustanowić przez zapozew Process; i zyskawszy w tym przedmiocie niestanny dekret, dalszą kontynuacyą tego upominku, z wielu innemi od różnych ichmościow należnościami, w roku przeszłym 1824 apryla 10 dnia prawnie sporządzonym Dokumentem dla utrzymania się przyzwoitego w służbie wojska JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI na osobę żalującego Porucznika Zahorskiego przełała i postąpiła, któraen lubo za wyniesionym przypozewem ma nadzieję w krótkim czasie skonkludować process, aby jednak pomienieni starozakonni pod żadnym względem nie frymarczyli swojego funduszu i nieodważali się z kimkolwiek co do ich majątku nieruchomego jako to kamienicy ze wszelkim zabudowaniem w miescie Nieswiżu będącey, i ruchomego w summach, towarach oraz sprzętach, czynić układow, przedaży, przelewow, zamian i temu podobnych pod nieważnością zapowiadając, i w tym każdego ostrzegając, oraz o nieprzyymowaniu jakich bądź dokumentow czy to do aktykacyi, czy przyznań, Sądownictw właściwych upraszając, że o przeciwny temu krok będzie żałcy miał rzecz jak wypadnie oświadcza, i obżalowanych za nieopłatę tudzież zwłokę w procesie zażala. U tego manifestu podpis takowy. Takowe oświadczenie iako plenipotent podpisuje: Jan Diczkowski Gran. Słucki Regent.

O zgodności z protokołem potocznym świadczemy: Burmistrz Piotr Boldanowicz,
Ławnik Icko Gorfunkie.

Roku 1825 januaryi 8 dnia. Takowe o-

świadczenie wolno jest zamieścić w Kuryerze Litewskim świadczą: Burmistrz Jan Feling.

2. Doznając największego ukontentowania z profesyi mojej, która jest od kilku lat przeżemnie wolno praktykującego nayprzyjemniejszym celem życia, postanowiłem publicznie przez gazetę Kuryera Litewskiego nayczulsze złożyć podziękowanie W. Strumiłłowi Radcy Tytułarnemu, Sekretarzowi Zgromadzenia szlacheckiego Gubernii Wileńskiej i kawalerowi, zadosyć, czyniąc moim uczuciom wdzięczności, jakie tylko mogą być wynurzone z serc obowiązanych ludzi, za najszczodroblewsze dobrodzieystwo. Albowiem przez naylaskawsze względy swe naytroskliwiej W. Strumiłło poświęcając momenta naydroższe, uczył z naydokładniejszą pilnością i wielką cierpliwością, wszystkich wydziałów tyczących się sztuki ogrodniczey; czém będąc dzisiay dostatecznie przez naylaskawsze względy wzmienionego Dobrodzieja obdarzony, zostałem oraz przez niego zarekomendowany do JWW. Giełgudow Marszałkow b. nadwornych Litews, u których po upływie trzech lat mojej bytności w obowiązku ogrodnika, nadal przyjąłem ogrod na własny dochod od roku idącego aż do roku 1831. Rzadkie położenie wzmienionego ogrodu, sposobność praktyki we wszystkich częściach ogrodnictwa, zaopatrzenie onego w Oranżeryą Treybhauz i inne cieplarnie, w których naypiękniejsze znajdują się rośliny, dodają naywiększą zachętę w moim staraniu, i naywyższą przyjemność w podjętej pracy. Jesliby zatym kto z obywateli życzył dać do niniejszego ogrodu chłopców na naukę, chętnie za umowę poświęcam moje usługi, zaręczając, iż z tey szkoły naylepsze wydam owoce. Datt. w Zamku JW. Giełguda Marszałka, leżącego odwie mile od Jurborgu. Roku 1825 januar. 10 dnia. Adam Szczepkowski.

Roku 1825 mca stycznia 10 dnia. Daję niniejsze nayrzetelniesze Swiactwo JP. Adamowi Szczepkowskiemu, iż zostając w obowiązkach ogrodnika przez trzy lata ciągle w dobrach mojego Ojca Zamek zwanych w Gubernii Wileńskiej w powiecie Rossienskim położonych, dał siebie poznać z naylepszey strony tak co do konduity jak i znajomości w sztuce ogrodniczey.

Jan Giełgud Marszałkowicz Nadwor. Lit.

2. Roku 1825 stycznia 29 dnia, za obwieśzczeniem w roku idącym i miesiącu dnia 2 podanym, a d. 3 przed aktami Grodzkimi Upitskimi zeznanym, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszu W. Wilhelma Medema Kapitana, w majątku Sałatach w Ptcie Upits. celem dopełnienia wierzycielom jego satysfakcyi zebrany; postanawiając nieodmiennie zająć się kontynuacją tey sprawy bez żadnych odkładów, wzywa przez niniejszą awizacją trzykrotnie w Gazecie Kuryera Lit. w numerach porządkowie wychodzących umieszczając się, wszystkich kredytorow i pretensorow do stannosci, z tém zastrzeżeniem, iż naydaley w d. 20 lutego tego roku Izbę sądową zamknie i przez oczewisty ostateczny dekret, ammissyą nieobjawionych stosunkow, wedle remissy i prawa zapisze. Dat 1825 stycznia 31 dnia.

Sędzia Ziem. Ptu Upit. i Exdywizor Franciszek Łopaciński.

Regent Sądu Exdywizorskiego Jan Jasiński.

3. Roku 1825 Mca january 31 dnia. Przed Aktami Grodzkimi pttu Kowiensk. stawając osobiście WJP. Jakub Jacuński jako plenipotent w Imieniu Anny Matki Regentowey Ziemsk. Kowiensk. Stanisława syna Sędziego Ziemsk. Kowiensk. Gieysztorow, czyni oświadczenie w rzeczy następney: po ustalych apellacyach od Dekretu Taxatorsko Exdywizorskiego w majątności Medekszach odbytego, gdy tymże Dekretem termina dla wykonania juramentow dla stron w czasie przez tenże Dekret zakreślono, przeto aby też strony nie ulegały amissyi i do wykonania Juramentow w jakichkolwiek czy to Ziemskich lub Grodzkich Jurzydykcyach stawały, przez niniejsze oświadczenie zapowiadam, i do Kuryera Gazety Litewsko-Wileńskiej podaje. Takowe oświadczenie jako plenipotent podpisuję. W Protokule podpis taki: Jakub Jacuński. Który Excerpt Eorundem pod Urzędową Grodzką Kowienską pieczęcią jest wydan.

Takowe oświadczenie wolno do druku Wincenty Mołochowiec Prez. Grodzki Kowiński.

Correctum Adam Saba Grodz. pttu Kowińskiego Regent.

2. W dniu 20 terazniejszego mca zgubiony został łańcużek od zegarka złoty massyf z sześciu kółkami i pięciu ogniwami emaliowanymi w paski błękitne, pieczętka podobnież złota z kamieniem zielonym nierzniętym emaliowana w promiennie błękitne i palie, cały łańcużek i pieczętka roboty piękney i złota dobrego. Ktoby takową zgubę znalazł, niech raczy donieść W. Felixowi Hryncewiczowi, mieszkającemu w domu Macewiczowey na Sawicz ulicy, odbierze r. s. 7 nagrody.

2. Roku 1825 mca Januar. 17. Sąd Exdywizorski na jednoczasowe wszystkich Kredytorow i Pretensorow W. Juliana Koziełły Sędz. usatysfakcyonowanie Remissą Sądu Ziemskiego pttu Wilkomierskiego determinowany, w zamiarze oczewistego i ostatecznego takowego dzieła rozbioru w dniu dzisiejszym w mieście powiatowym Wilkomierzu czynność swą rozpoczął, a tylko dla licznych przyporuczeń po dziełach skarbowych członkom ten Sąd składającym, danych, Sessyą swoję do dnia 2 następującego miesiąca Marca odroczył, w jakowym czasie aby strony interessowane z pełną gotowością jawiły się pod utratą rzeczy ostrzeżę i obowiazuje.

Jan Weysenhoff Prezydujący Sędzia Ziemski pttu Wilkomierskiego.

Justyn Mikulicz Sędzia Ziem. Wilk. Exd.

Anioł Książ Zagiell Pisarz Ziemski Wilkomierski Exdywizor.

Ziemski pttu Wilkomier. i Exdywizorski Regent Michał Grądzki.

Doniesienie Koncertowe.

3. Przybyły JP. Ignacy Reutt, Artysta Muzyki, do Miasta Wilna, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przed wyjazdem swoim za granicę do Królestwa Polskiego, będzie miał zaszczyt tego miesiąca dać koncert na skrzypcach, złożony z naynowszych i naywyborniejszych sztuk, przy pomocy wielu amatorow. Względy, jakich doświadczałem od Szanowney Publiczności, każę się spodziewać niemylnie, że liczne zebranie się zaszczyti mój koncert.